

Ciąg dalszy...

„Mama popatrzyła na Anię. – Czy ty, kochanie, też tak się czujesz? – zapytała. Ania skinęła głową. Mama mocno przytuliła ją do siebie. – To na pewno nie jest dla ciebie przyjemne. – Nie jest to zbyt miłe – potwierdziła dziewczynka. – Czuję się nieszczęśliwa, gdy inne 17 dzieci się bawią, a ja boję się do nich przyłączyć. – Dlaczego się boisz? – Bo one na pewno pomyślą, że jestem głupia. Boję się, że nie będą chciały bawić się ze mną, że wyjdę na idiotkę, ponieważ nie będę wiedziała, co powiedzieć i jak się zachować. (...) – Wiesz, córeczko, bardzo dużo dzieci myśli tak samo jak ty. – Naprawdę? – Ania była zaskoczona tym, co usłyszała. – Tak – potwierdziła mama. – Bardzo, bardzo dużo dzieci. – Niesamowite. Myślałam, że tylko ja. Ania poczuła się trochę lepiej, słysząc, że inne dzieci czują to samo. – Czy wiesz, że jest wiele sposobów, które pomogą ci poczuć się lepiej, dołączyć do innych dzieci i wypowiadać się głośno w klasie? (...). Zaczniemy od początku. Opowiedz mi, co dzieje się gdy jesteś w szkole, dzieci się bawią, a ty chcesz się do nich przyłączyć, ale się boisz. – Tak naprawdę to nie dzieje się nic takiego. Po prostu stoję i patrzę na nie. Nic nie robię i nic się nie dzieje. – Pokaż mi, jak stoisz – poprosiła mama. (...) – Dobrze – powiedziała Ania, stając z opuszczonymi ramionami i ze zwieszoną głową, udając, że jest w szkole i obserwuje bawiące się dzieci. – Widzisz? – powiedziała do mamy. – Nic nie robię. I nic się nie dzieje. Mama potrząsnęła głową. – Nie, Aniu, tak naprawdę dzieje się bardzo dużo. Ania była zaskoczona. – Nie rozumiem – powiedziała. – Kochanie – wyjaśniła mama – uważasz, że nic się nie dzieje, ponieważ nic nie mówisz. Ale ludzie mogą mówić bardzo wiele, wcale nie używając głosu. – To brzmi dziwnie – stwierdziła Ania. – Uważaj i zobacz, czy zrozumiesz, co do ciebie mówię. – Dobrze. Ania była ciekawa co nastąpi dalej. (...) Mama Ani zrobiła naprawdę srogą minę. Przymrużyła oczy i zacisnęła usta. Położyła ręce na biodrach i popatrzyła na córkę. – Ojej! Mówisz, że jesteś zła! – zawołała Ania. – Zgadza się. A nie powiedziałam ani jednego słowa. – Podoba mi się to. Zrób coś jeszcze. – poprosiła dziewczynka. – Dobrze. Co teraz mówię? – Mama Ani otworzyła szeroko oczy, brwi uniosła do góry, a jej 18 usta przyjęły kształt wielkiego O. – Jesteś zdziwiona! Mówisz, że jesteś zdziwiona – wykrzyknęła Ania. – Dobrze ci idzie. A co teraz? – zapytała mama, uśmiechając się do Ani szeroko. Jej oczy błyszczały, a w kącikach pojawiały się małe kreseczki. Spojrzała Ani prosto w twarz i wyglądała na bardzo szczęśliwą, że ją widzi. – Już wiem – zawołała Ania. – Mówisz, że jesteś bardzo szczęśliwa i zadowolona, że mnie widzisz. – Tak, a co teraz? – Mama opuściła ramiona i zwiesiła głowę. Nie patrzyła Ani w oczy. Wbiła wzrok w podłogę i przybrała nieszczęśliwy wyraz twarzy. – Wiem. Mówisz, że czujesz się nieszczęśliwa i nie chcesz, aby ktoś z tobą rozmawiał. (...) Ania zastanowiła się. Potem nagle krzyknęła: – To ja tak wyglądam, gdy stoję obok innych dzieci! – Spojrzała na mamę. – To znaczy, że przekazuję informację nawet wtedy, gdy nie mówię ani słowa?”

#### PROPOZYCJA PRACY Z TEKSTEM:

1. stwórz mapę : gest ciała – co oznacza?
2. mowa ciała: pomyśl, jak zachowujesz się podczas rozmowy z rówieśnikami?